

IV. NEKROLOGI

WSPOMNIENIE O PROFESORZE LESZKU NOWAKU

W październiku 2009 r. zmarł Profesor Leszek Nowak, filozof i prawnik. Błyskotliwą karierę naukową rozpoczął już w czasie studiów na Wydziale Prawa i Administracji (1961-1965), na którym pracował później przez cztery lata i na którym obronił w 1967 r. rozprawę doktorską zatytułowaną *Problem znaczenia i obowiązywania normy prawnej a funkcje semiotyczne wypowiedzi*, przygotowywaną pod kierunkiem prof. Zygmunta Ziemińskiego.

Ten nader krótki prawniczy epizod życiowy zaowocował niezwykle ważkimi dokonaniem naukowymi, które po dziś dzień w sposób istotny liczą się w polskim prawoznawstwie. Tezy sformułowane przez Leszka Nowaka są trwałym elementem wiedzy prawniczej, a nadto ciągle inspirują rozwój badań oraz koncepcji teoretycznoprawnych i dla wielu z nich stanowią trwały punkt odniesienia.

Szczególnie owocne dla nauk prawnych okazało się Jego prawnicze zastosowanie koncepcji interpretacji humanistycznej, pozwalające wyjaśnić metodologiczne osobliwości nauk prawnych. Trwałe konsekwencje ma opracowane przez Niego założenie o racjonalności prawodawcy, które jest twórczo wykorzystywane na dwa sposoby: w dziedzinie tworzenia prawa służy konstruowaniu modeli racjonalnych działań prawodawczych, w dziedzinie wykładni jest podstawą formułowania zespołu dyrektyw interpretacyjnych, uwzględniających idealną wiedzę i spójny system wartości przypisywanych prawodawcy.

Istotny ślad w prawoznawstwie pozostawiły Jego analizy statusu definicji legalnych oraz performatywów jako szczególnego rodzaju wypowiedzi prawodawczych, co pozwoliło na pełniejszą charakterystykę języka, w którym prawodawca komunikuje się ze społeczeństwem.

Wielką przydatność dla nauk o prawie miało również wyróżnienie i scharakteryzowanie przez Leszka Nowaka czterech pojęć obowiązywania prawa, ponieważ pozwoliło usystematyzować dotychczasową wiedzę i przyszłe dyskusje na temat jednego z najbardziej doniosłych pojęć prawoznawstwa. Podobną wagę miało zrekonstruowanie szeregu reguł walidacyjnych rzeczywiście funkcjonujących (wykorzystywanych) w polskiej kulturze prawnej.

Zasługą Leszka Nowaka jest też zwrócenie uwagi na powiązania czynności konwencjonalnych z szerszym pojęciem czynności kulturowych, co zainspirowało opracowanie przez tzw. poznańską szkołę teorii prawa swoistej koncepcji czynności konwencjonalnych doniosłych prawnie. Leszek Nowak pierwotnie zamierzał dokonać dalszej dogłębnej analizy czynności konwencjonalnych, ostatecznie jednak temperament filozofa skłonił Go ku innym zagadnieniom. W 1969 r. formalnie rozstał się więc ze stworzonym przez Zygmunta Ziemińskiego Zakładem Prawniczych Zastosowań Logiki na Wydziale Prawa i poświęcił się wyłącznie filozofii. Profesora Ziemińskiego uważał jednak niezmiennie za swego Mistrza.

Wszyscy, którzy mieli sposobność zetknąć się z Leszkiem Nowakiem, zachowują Go w pamięci jako człowieka nie tylko ogromnie utalentowanego, z łatwością, a nawet lekkością rozwiązującego zawiłe problemy i tworzącego nowe koncepcje, ale też niebywale pracowitego i czerpiącego radość z pracy. Cechowała Go niespotykana zdolność koncentracji na zagadnieniach, nad którymi pracował, pozwalająca Mu całkowicie skupić się na konkretnie realizowanym zadaniu badawczym. Był przy tym pogodny, skromny, życzliwy. Umiał godzić z sobą zaangażowanie w obronę swoich koncepcji



z niezwykłą skromnością mimo odnoszonych sukcesów. Charakteryzowało Go w ogóle młodzieńcze zdziwienie wobec świata i wielka odwaga. Takim Go pamiętamy. Pamiętamy też, że był za młodu utalentowanym sportowcem, bijącym rekordy w pchnięciu kulą i wczesną wiosną pływającym w Warcie, a w rzadkich chwilach przerw w pracy uroczym towarzyszem zabaw. Byliśmy wtedy przekonani, że Jego siły są niewyczerpalne...

Sławomira Wronkowska

Maciej Zieliński

PROFESOR KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI (1926-2010)

8 lutego 2010 r., po krótkiej chorobie, zmarł w Warszawie Profesor Krzysztof Jan Skubiszewski, najwybitniejszy polski prawnik internacjonalista przełomu XX i XXI w., którego zasługi dla polskiej racji stanu i dla polskiej nauki prawa międzynarodowego są powszechnie znane zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami.

Krzysztof Jan Skubiszewski urodził się w Poznaniu jako drugie dziecko Ludwika Skubiszewskiego, profesora na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Poznańskiego, oraz Anieli, z domu Leitgeber. Ojciec Jego przybył do Poznania w 1922 r. z Warszawy, gdzie pracował jednocześnie na Uniwersytecie i w szpitalu. Poprzednio był wykładowcą na Uniwersytecie w Kijowie. Matka wywodziła się z zamożnej rodziny kupieckiej, osiadłej w Poznaniu od XVIII w. W rodzinie Krzysztofa Skubiszewskiego żywa była pamięć walk o niepodległość Polski. Stryjeczny dziadek Jego matki był weteranem Powstania Styczniowego z 1863 r. Ojciec zaś należał do tajnych organizacji młodzieży polskiej, sprzeciwiających się rosyjskiej dominacji w Polsce, za co został ukarany – później cofniętym – zakazem uczęszczania do szkół wyższych. Wuj Krzysztofa Skubiszewskiego, Bolesław Leitgeber, był pracownikiem polskiej służby zagranicznej, zarówno przed, jak i podczas II wojny światowej, a po wojnie został pracownikiem sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Był on idolem młodego Krzysztofa i miał duży wpływ na wybór Jego drogi życiowej. Krzysztof Skubiszewski miał 13 lat, kiedy wybuchła II wojna światowa. Rodzina Skubiszewskich została wypędzona przez niemieckie władze okupacyjne z domu w Poznaniu i musiała udać się do Polski centralnej, gdzie Niemcy utworzyli terytorium zależne od Rzeszy – tzw. Generalną Gubernię. W Warszawie w latach 1940-1944 Krzysztof Skubiszewski uczęszczał do konspiracyjnej szkoły średniej. Po Powstaniu Warszawskim rodzina Skubiszewskich znalazła się na terenie Podlasia. Tam, w Białej Podlaskiej, w 1945 r. złożył egzaminy końcowe i uzyskał maturę. Będąc uczniem szkół średnich, nosił się z zamiarem studiowania rolnictwa i leśnictwa, jednakże po zakończeniu wojny zdecydował się ostatecznie na studia prawnicze.

Po powrocie z wojennej tułaczki do Poznania został słuchaczem Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego, na którym w 1949 r. uzyskał tytuł magistra prawa. Tematem Jego pracy magisterskiej było studium porównawcze immunitetów i przywilejów przedstawicieli państw i funkcjonariuszy Ligi Narodów i Organizacji Narodów Zjednoczonych. W zawrotnym tempie, już w 1950 r., Krzysztof Skubiszewski napisał i przedłożył swoją rozprawę doktorską *Warunki uzyskania członkostwa Organizacji Narodów Zjednoczonych*. 7 października 1950 r. na jej podstawie Rada Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego nadała Mu stopień naukowy doktora praw w zakresie prawa międzynarodowego publicznego. Wydział nie miał wówczas możliwości publikowania rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Możliwość taka pojawiła się w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Organ cenzury warszawskiej odmówił jednak poznańskiemu wydawnictwu zgody na jej opublikowanie. Ukazało się więc zaledwie czterostronicowe streszczenie tej rozprawy, i to po upływie kilku lat, choć z datą opiewającą na 1950 r. Promotorem pracy doktorskiej i referentem rozprawy był profesor prawa konstytucyjnego – Antoni Peretiatkowicz. Profesor ten zastępował nieobecnego wówczas w Poznaniu profesora Bohdana Winiarskiego, który – będąc kierownikiem Katedry Prawa Międzynarodowego do 1939 r., a potem formalnie do 1949 r. – był w tym czasie sędzią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.



Fot. S. Ossowski, Archiwum WPiA UAM.

Rozprawa doktorska Krzysztofa Skubiszewskiego – *habent sua fata libelli* – wydana została po 54 latach z okazji uroczystości odnowienia Jego doktoratu, zorganizowanej przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 10 grudnia 2004 r. Godnym podkreślenia jest fakt, że praca ta nie utraciła przez lata wartości naukowej i została opublikowana w swej oryginalnej wersji, z niezbędnymi tylko i rutynowymi korektami edytorskimi, ale bez zmian merytorycznych, stylistycznych i terminologicznych. W posłowie Autora, napisanym w 2004 r., znalazły się jedynie informacje dotyczące skomplikowanych problemów członkostwa ONZ, które pojawiły się po 1950 r.

Po uzyskaniu tytułu doktora Krzysztof Skubiszewski przystąpił do prac redakcyjnych nad zbiorowym podręcznikiem *Zarys prawa międzynarodowego publicznego*. Formalnie redaktorem książki był warszawski profesor Marian Muszkat, który jednak cały ciężar pracy złożył na barki młodego doktora Skubiszewskiego. We wstępie do niej redaktorzy deklarowali, iż „starali się wykorzystać w maksymalnym stopniu dzieła marksizmu-leninizmu [...] oraz oprzeć się możliwie w jak największym stopniu na dorobku radzieckiego piśmiennictwa”. Można jednak odnieść wrażenie, że starania autorów miały wszelkie cechy „usiłowania nieudolnego”. W tekście podręcznika trudno by doszukać się nawiązania do myśli klasyków czy do idei zawartych w dokumentach radzieckiej partii oraz nauki. Przyczyną takiej „dywersji” był fakt, że redaktorem odpowiedzialnym za oba tomy podręcznika był ówczesny doktor Krzysztof Skubiszewski, który wraz z poznaniakami, profesorem Alfonsem Kłafkowskim i doktorem Bolesławem Wiewiórą, należał do grona współautorów obszernych i merytorycznie najistotniejszych fragmentów podręcznika.

W owych czasach poznańska Katedra Prawa Międzynarodowego krytykowana była na łamach „Państwa i Prawa” za „brak elementów bojowości, która winna cechować naukę postępową”. Stawiano jej zarzut tzw. obiektywizmu naukowego, który „wycisnął swoje piętno na wszystkich opracowaniach i doprowadzony został wprost do absurdu”. Na domiar złego, jej pracownicy „w minimalnym stopniu wykorzystywali literaturę radziecką, która mogła okazać im pomoc”, a jej brak „stał się źródłem trudności w rozwiązywaniu szeregu problemów prawnomiędzynarodowych” (Ludwik Gelberg, *Problematyka prawnomiędzynarodowa na łamach „Przeglądu Zachodniego”* (1952-1953), „Państwo i Prawo” 1954, z. 7-8, s.178-184). Wszystko to mogło źle wróżyć poznańskiej Katedrze i co najmniej pod znakiem zapytania postawić kariery jej pracowników. Na szczęście już niebawem nastąpiła odwilż, związana ze śmiercią Stalina.

Od 1956 r. władze PRL zaczęły coraz częściej wyrażać zgodę na wyjazdy naukowców za granicę. Krzysztof Skubiszewski przyjął propozycję wykładów w haskiej Akademii Prawa Międzynarodowego, a w 1957 r. – w Europejskim Ośrodku Uniwersyteckim w Nancy. W 1958 r. w Harvard Law School uzyskał tytuł *Master of Laws*. W 1960 r. wyjechał do Hagi, gdzie kończył pisanie swej pracy habilitacyjnej.

Profesor Krzysztof Skubiszewski habilitował się w 1960 r. na podstawie rozprawy *Pieniądz na terytorium okupowanym. Studium prawnomiędzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem praktyki niemieckiej*. Na jej podstawie uzyskał tytuł docenta nauk prawnych w zakresie prawa międzynarodowego publicznego.

W latach 1961-1963 był prodziekanem na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po zakończeniu kadencji wyjechał do Stanów Zjednoczonych i w latach 1963-1964 na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku przygotował pierwszą wersję studium na temat wpływu politycznego Zgromadzenia Ogólnego ONZ na stosunki i prawo międzynarodowe. Równocześnie, na zaproszenie światowej sławy profesora Maxa Soerensena, pisał swój rozdział *Use of Force by States. Collective Security. Law of War and Neutrality* – do zbiorowego podręcznika prawa międzynarodowego. Podręcznik ukazał się na rynku wydawniczym w 1968 r.

Mimo odnoszonych sukcesów naukowych na skalę światową, władze PRL nie zgodziły się na mianowanie Go profesorem na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza.

Z poważnymi trudnościami publikacyjnymi spotkała się fundamentalna monografia Krzysztofa Skubiszewskiego *Zachodnia granica Polski*. W końcu w 1969 r. ukazała się ona drukiem, w ograniczonej ilości egzemplarzy, z adnotacją na obwolucie: „na prawach rękopisu”. Znalazły się w niej cenne rozważania naukowe dotyczące m.in. aspektów międzynarodowych wysiedlenia Niemców z Polski, uznania granicy na Odrze i Nysie oraz podziału Niemiec po II wojnie światowej. Okazały się one nader aktualne już w 1970 r., kiedy to polska dyplomacja pod wodzą poznaniaka, wiceministra spraw zagranicznych, Józefa Winiewicza, finalizowała negocjacje związane z podpisaniem Traktatu normalizacyjnego między RFN i Polską z 7 grudnia 1970 r. Minister Winiewicz w rozmowach prywatnych przyznawał, że monografię Profesora Skubiszewskiego znał na pamięć, co niebawem

ułatwiał mu rozmowy z niemieckimi partnerami. Wówczas zakaz publikacji wydany przez cenzurę został zniesiony i pozostałe w Wydawnictwie Morskim egzemplarze błyskawicznie sprzedano.

Mimo ewidentnych zasług Krzysztofa Skubiszewskiego dla polskiej racji stanu, nie cieszył się On poparciem władz PRL, które miały Mu za złe negatywny stosunek do poczynañ partii komunistycznej w 1968 r., a także Jego wypowiedzi krytykujące poczynania tych władz w sferze polityki zagranicznej. W szczególności wspomnieć należy o tzw. interwencji na zaproszenie w Czechosłowacji w sierpniu 1968 r., którą Profesor Skubiszewski słusznie uznawał za nielegalną. Jego stanowisko podzielała polska doktryna prawa międzynarodowego, która nie zhańbiła się uznaniem agresji na Czechosłowację za zgodną z postanowieniami paktu Układu Warszawskiego. W grudniu 1970 r. rektor UAM udzielił Mu reprimendy za „obrazę członków PZPR” w trakcie dyskusji nad Traktatem normalizacyjnym, która odbyła się w Instytucie Nauk Prawno-Ustrojowych Wydziału Prawa i Administracji UAM. Niezłaskiwienie władz polskich rekompensowały Skubiszowskiemu sukcesy odnoszone z granicą. Na sesji w Zagrzebiu w 1971 r. został wybrany członkiem prestiżowego Instytutu Prawa Międzynarodowego, a wkrótce potem – jego sprawozdawcą generalnym w dziedzinie międzynarodowych konwencji wielostronnych oraz kompetencji prawotwórczych organizacji międzynarodowych. W 1973 r. Krzysztof Skubiszewski wskutek zawirowań politycznych opuścił Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu i przeszedł do Instytutu Nauk Prawnych PAN w Warszawie, gdzie w krótkim czasie otrzymał nominację profesorską. Odczuwał dotkliwie brak kontaktu ze studentami, ale prowadził intensywną działalność naukową. Został też odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (w 1977 r.) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta” (w 1986 r.).

Profesor Krzysztof Skubiszewski nigdy nie był członkiem jakiegokolwiek partii politycznej. Przyłączył się jednak w 1980 r. do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W 1981 r. został poproszony o udział w pracach Rady Społecznej utworzonej przy Prymasie Polski w celu doradzania mu w kwestiach publicznych. Jako członek Rady Prymasowskiej, w 1986 r. Skubiszewski przyjął zaproszenie generała Wojciecha Jaruzelskiego do wejścia w skład Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. Decyzję o przyjęciu zaproszenia uznawał za niełatwą, jako że generał Jaruzelski był odpowiedzialny za wprowadzenie stanu wojennego i za delegalizację „Solidarności”. Na posiedzeniach Rady Konsultacyjnej Skubiszewski wypowiadał się krytycznie o poczynaniach władz i domagał się podjęcia działań w celu dokonania zasadniczych zmian ustrojowych w Polsce. Uczestniczył w pracach Rady do czerwca 1989 r., kiedy to została ona rozwiązana po odrodzeniu „Solidarności” i jej zwycięstwie w wyborach powszechnych.

W 1988 r. Profesor współdziałał w utworzeniu w Poznaniu klubu politycznego „Ład i Wolność”. Była to organizacja o charakterze chrześcijańsko-demokratycznym, którą władze tolerowały i pozwalały na jawne działanie. Pierwszym przewodniczącym klubu został późniejszy marszałek Sejmu – Marek Jurek.

12 września 1989 r. powstał w Polsce pierwszy po wojnie demokratyczny rząd, na którego czele stanął polityk katolicki – Tadeusz Mazowiecki. Zwrócił się on z prośbą do Profesora Skubiszewskiego o przyjęcie teki ministra spraw zagranicznych. Funkcję tę pełnił Profesor także w rządach Jana Krzysztofa Bieleckiego, Jana Olszewskiego i Hanny Suchockiej. Za szczególnie ważną kwestię w trakcie pełnienia funkcji ministra uznawał uregulowanie stosunków z RFN w sposób gwarantujący nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie. W trosce o polską rację stanu, konsekwentnie realizował koncepcję, które od dawna prezentował w swoich opracowaniach naukowych. Dążył także do nawiązania stosunków z Rosją, Ukrainą i Białorusią oraz unormowania ich w dwustronnych traktatach dobrosąsiedzkich. Wygzekwował udział Polski w paryskich negocjacjach dotyczących traktatu 2 + 4, który zastąpił – przez długie lata zapowiadany, lecz niezrealizowany – traktat pokojowy z Niemcami. Wraz z prezydentem Lechem Wałęsą doprowadził do wycofania wojsk radzieckich z Polski, rozwiązania Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W tym czasie też Polska zaakceptowała jurysdykcję Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, stała się członkiem Rady Europy, przystąpiła do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. oraz poddała się kompetencji utworzonego na mocy tej konwencji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, organu sądowego o kapitalnym znaczeniu dla europejskiej ochrony praw jednostki ludzkiej.

Profesor Skubiszewski był gorącym zwolennikiem przystąpienia Polski do Wspólnot Europejskich, czemu dał wyraz przygotowując projekt Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie Polski z tymi Wspólnotami, a następnie wprowadzając go w życie. Jego dziełem było wynegocjowanie konkordatu ze Stolicą Apostolską z 1993 r. oraz zainicjowanie współpracy politycznej z Niemcami i Francją w ramach Trójkąta Weimarskiego, a także z niektórymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej w ramach tzw. Heksagonale.

Na początku 1993 r. zgłoszono kandydaturę Profesora Skubiszewskiego na sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, kiedy to – ze względu na vacat spowodowany śmiercią polskiego sędziego Manfreda Lachsa – zrodziła się możliwość wyboru kolejnego Polaka do Trybunału. Skubiszewski uzyskał nominację 11 grup krajowych oraz poparcie rządów wielu krajów, a jednak wycofał swą kandydaturę w przeddzień głosowania, które wyznaczono w siedzibie ONZ na 10 maja 1993 r. Decyzję tę podjął wskutek dramatycznego apelu premier Hanny Suchockiej, która obawiała się kryzysu rządowego po Jego odejściu do Trybunału Haskiego. Trzy tygodnie później rząd Hanny Suchockiej niespodziewanie upadł, a po czterech miesiącach Profesor Skubiszewski znalazł się poza ministerstwem w rezultacie powszechnych wyborów parlamentarnych. Gdy ustępował ze stanowiska, Prezydent Lech Wałęsa odznaczył Go Krzyżem Wielkim Orderu „Polonia Restituta”.

W czasie pełnienia swych funkcji był jednym z najmniej kontrowersyjnych polityków. Z badań opinii publicznej wynikało, że zawsze mieścił się w pierwszej trójce mężów stanu cieszących się wśród Polaków największym zaufaniem i popularnością. Tak wysokiej ocenie Profesora w oczach rodaków towarzyszyło uznanie najbardziej prestiżowych zagranicznych ośrodków naukowych. Uniwersytety w Gandawie, Moguncji, Turynie, Liege i w Genewie nadały Mu tytuły *doktora honoris causa*. Został też honorowym członkiem American Society of International Law oraz Honorowym Profesorem Uniwersytetu w Bukareszcie. Obsypywano Go różnego rodzaju najwyższymi odznaczeniami państwowymi. Stolica Apostolska uhonorowała Go orderem Kawalera Krzyża Świętego I stopnia, rząd francuski – orderem Wielkiego Oficera Legii Honorowej, rząd niemiecki – Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi. W 1999 r. otrzymał nagrodę Roberta Schumana oraz nagrodę niemiecko-polską, w 2000 r. przyjął z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Order Orła Białego, a w 2001 r. wyróżniono go najwyższym litewskim odznaczeniem państwowym – Orderem Giedymina.

Trudno byłoby wymienić wszystkie wyrazy szacunku, których adresatem był Profesor Krzysztof Skubiszewski. Często w uznaniu ogromnych kompetencji naukowych zwracano się do Niego z prośbą o pomoc w trakcie rozstrzygania trudnych sporów międzynarodowych. Pewną rekompensatą za utratę stanowiska stałego sędziego Trybunału Haskiego było wyznaczenie Go na funkcję sędziego *ad hoc* przez strony w sporach dotyczących Timoru Wschodniego oraz sporu węgiersko-słowackiego na tle projektu Gabčíkovo-Nagymaros. W 1995 r. został mianowany przez ministra spraw zagranicznych RP koncyliatorem w Trybunale Koncylacji i Arbitrażu OBWE.

Do ostatnich swych dni Profesor Skubiszewski piastował funkcję prezydenta Irańsko-Amerykańskiego Trybunału Roszczeń (Iran – U.S. Claims Tribunal) w Hadze, utworzonego w 1981 r. na podstawie tzw. ugody algierskiej w celu rozstrzygania sporów majątkowych między Iranem i Stanami Zjednoczonymi, które zrodziły się na tle wydarzeń z 1979 r.

Macierzysty Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ze względu na obowiązujące przepisy odnoszące się do absolwentów, nie mógł uhonorować Profesora Krzysztofa Skubiszewskiego doktoratem *honoris causa*. Wyrazem hołdu i wdzięczności dla tak zasłużonego członka wydziałowej społeczności stało się więc odnowienie Jego doktoratu z 1950 r. Uroczystość ta odbyła się w Sali Lubrańskiego Collegium Minus 10 grudnia 2004 r. Było to ostatnie spotkanie pracowników naukowych UAM z Profesorem. Ogrom pracy w Trybunale Roszczeń oraz pogarszający się stan zdrowia w coraz większym stopniu utrudniał Mu kontakty z polskimi ośrodkami akademickimi. Zamierzał jednak zakończyć pracę w Hadze, planował bowiem spisanie pamiętników, a dla realizacji tego zadania konieczny był stały kontakt z archiwum MSZ w Warszawie. To dzieło Profesora Skubiszewskiego nigdy już jednak nie zostanie zrealizowane.

Wspominając Profesora Krzysztofa Skubiszewskiego, były szef MSZ Niemiec, Hans-Dietrich Genscher, stwierdził, że zostawił On po sobie „przekonanie, że Polska i Niemcy muszą trzymać się blisko i przyciągać do siebie Francję; to dzieło muszą rozwijać następcy, a wagę tego muszą zrozumieć społeczeństwa”. Profesor Władysław Bartoszewski nie wahał się stwierdzić, że „nie było lepszego ministra w całej Europie Środkowej i Wschodniej niż Krzysztof Skubiszewski”. Były minister spraw zagranicznych RP, Adam Daniel Rotfeld, przyjął śmierć Profesora Krzysztofa Skubiszewskiego z prawdziwym żalem, widział w Nim bowiem człowieka, który stworzył współczesną politykę zagraniczną Polski i dzięki temu zapisał się w historii Polski i polskiej dyplomacji.

Kiedy słyszy się opinie najwybitniejszych mężów stanu o Profesorze Krzysztofie Skubiszewskim i kiedy próbuje się dokonać krótkiego bilansu ogromnego dorobku Jego życia, przypominają się słowa Blaise'a Pascala zawarte w jego *Myślach* – „Czasami człowiek nieskończenie przerasta człowieka”.

Jan Sandorski